

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Loterja „TYGODNIA AKADEMIIKA”

odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 2-iej po południu

w lokalu **KINA WOJSKOWEGO** na **Podrzecznej.**

Bilet loteryjny 1 złoty.

Wejście za okazaniem biletu loteryjnego, które będą do nabycia przy wejściu na salę. Podczas loterji w godzinach od 3-iej do 7-iej będzie wyświetlany bezpłatnie film kinematograficzny „Spółka z bezograniczoną bezczelnością” W rolach głównych Pat i Patachon.

Dla młodzieży dozwolone.

ŁOWICKIE ZAKŁADY METALOWE

Sp. Akc.

w ŁOWICZU
przy szosie Warszawskiej
tel. 34.

ZARZĄD
w Warszawie, Pańska 31
tel. 143-27.

FABRYKA WYRABIA:

Kieraty, młocarnie, sieczkarnie, wialnie, kultywatory i brony. Tkaniny, siatki i plecionki metalowe. Wyroby żelazne. Odlewnia żelaza i mosiądzu.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju remonty i reparacje.

Okoliczni rolnicy mogą otrzymać wszelkie narzędzia rolnicze na spłatę.

Dyrektor Łow. Zakł.
inżynier St. Pilarski.

PRACOWNIA KOŁDER

M. SRZEDNICKIEJ

przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. 3-2

ŁOWICZ, Arkadyjska № 10 m. 1 (obok stacji)

PARCELACJA.

W majątku Rakowiec dwa kilometry od Żychlina, parceluje się pare włók ziemi pszennej z odsiewem. Wiadomość na miejscu. 2-1

Odrodzenie narodu.

d. c.

Inny natomiast jest wpływ ćwiczeń na przyrządach.

Cwiczenia te jakkolwiek rozwijają w znacznym stopniu zręczność, siłę, oraz umięsienie, jednakże uprawiane przez jednostki nieświadomione przemęczają ich organizmy lub rozwijają jednostronnie niektóre tylko grupy mięśni wskutek jednostronnego uprawiania ćwiczeń.

Podobne jest działanie sportu na organizm, tak np. biegacze, kopacze piłki i. t. d. mają zbyt silnie rozwinięte mięśnie nóg w przeciwieństwie do niedostatecznego rozwoju reszty organizmu.

Wpływ ten na organizm zauważyli już starożytni Grecy i dzięki temu właśnie z takim pietyzmem pielęgnowali u siebie wychowanie fizyczne.

U Rzymian natomiast spotykamy się już z przysłowiem „Zdrowa dusza w zdrowym ciele”, czyli zauważono już wpływ ćwiczeń cielesnych na władze intelektualne człowieka. Wprawdzie w ślad za tem nie idzie racjonalne traktowanie ćwiczeń cielesnych u Rzymian, niemniej wszakże torowało

to już drogę lepszym prądom. Czy rzeczywiście normalny rozwój organizmu — idzie w parze z odpowiednim rozwojem intelektu, na to są różne poglądy. Biorąc pod uwagę np. że wielu genjuszów ludzkości jak np. Napoleon, Mahomet, Spinoza, Słowacki, Wyspiański i wielu innych byli jednakże ludźmi chorymi, możnaby przypuszczać, że właśnie odwrotnie mieści się „w słabym ciele wielki duch“, z drugiej strony jednakże mamy również przykłady genialnych zdolności u ludzi zupełnie zdrowych, jak np. Goethe, Mickiewicz i inni.

Ponieważ jednak z praktyki życiowej wiemy, że normalnie biorąc, ludzie zdrowi pracują z daleko większą energią i wydajnością, niż ludzie chorzy, przeto wszelkimi drogami dążyć by należało, by zdrowie i sprawność fizyczną utrzymać na możliwie najwyższym poziomie a wobec tego, że ćwiczenia cielesne są najpewniejszym i najbardziej dostępnym dla szerokiego mas ogółu środkiem zmierzającym ku temu celowi, przeto zwoleńnikami ćwiczeń cielesnych powinni być nawet ci, dla których rozwój intelektualny jest najważniejszym zadaniem człowieka.

Zastanawiając się nad korzyściami, odnoszonymi z uprawiania ćwiczeń cielesnych, nie można pominąć również dodatniego wpływu ich na charakter. Wpływ ten zależny jest nadewszystko od rodzajów ćwiczeń, tak więc musztra i ćwiczenia wolne rozwijają w człowieku poczucie karności, ładu, orientację, i. t. p. Ćwiczenia na przyrządach wyrabiają odwagę, przytomność umysłu, zadbawość i gry spostrzegawczość, towarzyskość, uczciwość, solidarność i. t. p. oraz dają możność poznania charakterów grających. Sport natomiast rozwija

przedewszystkiem ambicję i orientację a następnie wytrwałość, siłę woli i zdecydowanie. Poza tem uprawianie wszelkiego rodzaju ćwiczeń cielesnych w większości wypadków zmusza oddających się temu ludzi, do łączenia się w mniejsze lub większe grupy społeczne, a co za tem idzie rozwija w nich zmysł społeczny i organizacyjny, skłania do interesowania się niektórymi kwestjami społecznymi, uświadamia ich pod względem technicznym, patriotycznym i. t. p. oraz daje możność wszechstronnego wyrabiania się.

Przechodząc od korzyści, jakie odnoszą poszczególne jednostki z uprawiania ćwiczeń cielesnych do korzyści odnoszonych przez naród i państwo, przyznać musimy, że naród, składający się z jednostek zdrowych, pięknych o pewnym charakterze, uspołecznionych, uświadomionych i. t. p. musi być również narodem zdrowym, potężnym, pięknym i rozumnym.

Z powyższych uwag już bez głębszego zastanowienia się wynika wniosek o korzyściach osiągniętych z wychowania fizycznego przez państwo. Odpowiednio do odnoszonych korzyści, obowiązkiem rządu jest więc wprowadzać wychowanie fizyczne do szkół i wojska, wspierać Sokole Tow. gimnastyczne, zakładać szkoły dla kształcenia nauczycieli i kierowników wychowania fizycznego, umożliwiać poszczególnym jednostkom wyjazdy za granicę w celu zapoznania z kierunkami wychowania fizycznego w innych krajach oraz dbać o odpowiednie uświadomienie szerokich sfer społeczeństwa.

W pracy tej żywy udział brać powinny jednostki już uświadomione przez przedstawiania rządowi

„W GOŁĘBNIKU“

Komedja w 3-ach aktach I. Nikorowicza.

grana 11.XI. 24 r. w „Eosie“.

Mam napisać recenzję. Hm! Rzecz nietatwa, gdy się ma do czynienia z amatorami i to niepowszedniemi. Lecz trudno! Redaktor każe, więc służyć musi.

Otóż tak było.

Rzecz dzieje się cała na wsi w pobliżu Warszawy w starym, zacisznym modrzewiowym dworku szlacheckim w czasie obecnym.

Do obywatelki ziemskiej ciotki Tońci zjechały się na wakacje dwa podlotki Zosia Strońska i Stasia Dolska, które radeby zakochać się i wyjść za mąż, lecz nie wiedzą w jaki sposób pozyskać serca okolicznych sąsiadów. Jedna drugiej się zali, że oni (t. j. mężczyźni) są niedobrzy, podli, że lubią zwodzić tylko pięknymi słówkami, że nie odczuwają ich żaru miłosnego.....słowem to wszystko, co kiedyś wyczytały w różnych powieściach i romansach.

Aż pewnego pięknego poranku zjawiają ci zimni mężczyźni u kochanej ciotuni, by choć chwilkę spocząć w polskim domku.

Nie tylko to ich ściągnęło tutaj, napewno i wieść przybycia dwóch wychowanek, w których podkochiwali się skrycie, a więc Zdzisław i Sylwester Rańscy, Antoni Szczygielski no i Zbyszko Zasławski, kuzyn ciotki, nie mówiąc już o Ignacym i Medardzie, starych kawalerach, którzy stale adorują i nadskakują jak mogą właścicielce. Oprócz płci brzydkiej przybywa też przedstawicielka płci pięknej, urocza Hela Liska, w której to obie dziewczynki odczuwają odruchowo swoją rywalkę.

Jednakowoż okoliczni sąsiedzi ciotki jakoś są niezaradni wobec kobiet, stale potrzebują czyjejs pomocy. I pomoc tę znajdują w kuzynie Zbyszku, lowelasie warszawskim.

Zbyszko, jako stary praktyk, postanawia skorzysta z tego i oświadcza się pokolei jednej, drugiej i trzeciej w pewnych odstępach czasu zależnie od pory dnia i okoliczności, a więc: w altanie, przy stawie, grzmotach i błyskawicach.

Nasz amant widzi jednak że wpadł. Chciałby się z tego wywinąć, jednakże trudno mu jakoś. Postanawia za pomocą starych kawalerów wybrnąć. Ci początkowo nie zgadzają się, lecz na wspomnienie, iż tego nawet wymaga ciotka Tońcia, gotowi są wszystko uczynić by przeszkodzić schadzkom naznaczonym co pół godziny przez nieopatrnego Zbyszka.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie te niešťczęśliwe języczki babskie (Na wspomnienie ich nie jeden ciężko westchnie). Otóż jedna mimowoli drugiej wyznała, iż Zbyszko oświadczył się jej.

Dalejże w płacz i narzekania.

Teraz to już naprawdę trudna sytuacja, sytuacja bez wyjścia dla każdego niedoświadczonego, ale nie dla amanta naszego. Spotyka się to z jedną, to z drugą, to z trzecią.

Początkowo oburzenia, niechęcia rozmawiania, wyrzucania mu niecnego postępków i t. d... i t. d...

A gdy ten zaczyna pięknie i górnym głosem mówić, umiejętnie całować po rączkach, aż ich dreszcz przechodzi, wierzą, iż działał w tym celu, by połączyć ich z ukochanymi i dziękują prócz naturalnie Heli, która jest nieco starsza i nie może tak od razu darować, iż dała się zbyt łatwo uwieść, osoba bądź co bądź więcej doświadczona. Lecz i ta łączy

odpowiednich projektów, organizowanie towarzystw, urządzanie odczytów, zjazdów, pokazów i wystaw.

Jeżeli uda się uświadomić szerokie masy społeczeństwa i pobudzić je do wspólnej akcji z rządem, organizacjami i pionierami wychowania fizycznego to bez zbytniego optymizmu twierdzić możemy, że staniemy się narodem wysoko postawionym pod względem zdrowotnym, kulturalnym i moralnym, położymy niewzruszone podwaliny pod nasz gmach państwowy i zdobędziemy uznanie i szacunek innych narodów.

Antoni Wolski.

Węgiel gruby i kostka może nabyć każdy kto wpłaci $\frac{1}{3}$ przy kupnie, $\frac{1}{3}$ po miesiącu i $\frac{1}{3}$ po 2 ch miesiącach. Dla instytucji i zrzeszeń specjalne warunki. Spółka „Ziarno“, Aleja 3 Maja Nr. 7 (Wjazdowa)

Obywatele!

Naród i Państwo dźwiga się w ciężkim wysiłku z ruiny powojennej i z nędzy stuletniej niewoli. Polska, silna i równouprawniona na wielkim gościńcu świata, nadażyć musi z rozwojem pracy i myśli, któremi żyje ludzkość.

się ze swoim narzeczonym Antonim, a biedny amant, lowelas Zbyszko pozostaje na koszu.

Współczują mu starzy kawalerowie wspominając swoje dawne i dość liczne rekuzy. I już go nie pociesza wiadomość cioci, iż w przyszłym tygodniu znów przyjadą 3 kuzynki mówiąc, że „trzy naraz to za wiele“.

Nie będę mógł powiedzieć, kto jaką miał rolę, albowiem nie było nazwisk w programie, a tajemnicy złamać nie mogę i gdybym wiedział, iż nikt się na mnie nie pogniewa, a szczególnie piękne panie, to bym zdradził, lecz boję się.

Niech więc będzie „Nomina sunt odiosa“.

Powiem tylko to, że role cioci Fońci i Zosi miały znane nam osoby z licznych występów swych i zagrały dobrze.

Natomiast Stasię i Stefę, przepraszam Helę, nowe poraz pierwszy występujące na deskach teatralnych. I trzeba przyznać, iż wstępny bojem zyskały serca wszystkich, przedewszystkiem mężczyzn pięknią linją, urodą no i ładną grą, szczególnie Helę gdyż z gry jej wyczuć można było pewność siebie.

Były małe usterki jak scena placzu, burzy, które były sztuczne, jednakże maleją one w porównaniu z całością. I jeżeli panie te nabiorą większej rutyny teatralnej, to kiedyś mogą się stać dobrimi amotorkami, a może i artystkami.

Z ról męskich na szczególne wyróżnienie zasługuje główna rola Zbyszka, z której doskonale się wywiązał pan... ach! przepraszam, tajemnica; potem idzie Antoni, Medard, Ignacy i t. d.

Sztuka bardzo ciekawa i wesola i sama się prosiła, by była zagrana z większym temperamentem, pragnęła rozkosznego życia, którego miejscami kompletny był brak. Jeżeli te braki jakie rzucili się w oczy usuniemy, to naprawdę rzecz byłaby bez

Rozum i wiedza—to potężna awangarda każdego narodu, zadatek jego pomyślności, puklerz pewny narodowego bytu.

Wszelkich sił dołożmy, aby tej wiedzy polskiej było jaknajwięcej, aby na każdym polu pracy w Polsce stał człowiek światły.

Warunki, w jakich uczy się i pracuje polski akademik, są straszne. Najteższe uzdolnienia łamie i marnuje ciężka walka o byt.

Zbliża się, dorocznym już Polski zwyczajem, „Tydzień Akademika“, który odbędzie się pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie od 9-go do 16-go listopada.

Wzywamy wszystkich do współpracy i ofiarności.

Prezydium Komitetu Tygodnia Akademika

Przy Radzie Naczelnej Pomocy Młodzieży Akad. Wojewoda Władysław Soltan, Przewodniczący. Wiceminister Gustaw Simon, Zastępca Przewodniczącego. Wojewoda St. Moskalewski, Zastępca Przewodniczącego. Rektor Fr. Krzyształowicz. Profesor Antoni Ponikowski. Antoni Wieniawski, Skarbnik. Zygmunt Boniecki Sekretarz. Julian Henneberg, Kierownik Komisji Zbiórek. Melchjor Wańkowicz Kierownik, Komisji Propagandy. Bogumił Rogaczewski, Kierownik Komisji Loterii. Feliks Dąbrowski, Kierownik Komisji Organizacji.

Prace przygotowawcze do Tygodnia Akademika już się zaczęły i wymagają jaknajszerszego udziału ogółu obywateli.

Po uzyskaniu poparcia p. Ministra Spraw Wewnętrznych, Związku Miast Polskich oraz Cen-

zarzutu i śmiało może rywalizować ze wszystkimi wystąpieniami przyjezdnych trup i nawet ocale niebo przewyższać będzie.

Dekoracje ładne, lecz za długo trwało ustawianie; dobrze że była orkiestra wojskowa, która podczas przerw koncertowała, a tak toby publiczność nużyła się. Charakteryzacja nieco szwankowała.

Dziwna jest publiczność w naszym grodzie. Ogarnia ją jakaś apatia, obojętność na rzeczy piękne, cele wspaniałe. Woli bowiem popierać przyjezdnych, po drodze zebranych, aktorów, którzy nie raz grają niżej wszelkiej krytyki i gdzie należałoby ich wywyższać, bije się oklaski.

Pomimo to tłumnie idzie i napelnia ich kieszenie.

A gdy chodzi o obronę naszego mienia, życia i państwowości, stajemy się głusi i nie chcemy popierać imprezy w naszym celu urzędzonej.

Czyż sądzimy, iż miejscowe siły amatorskie nie zdolne są zagrać dobrze? Jeżeli tak, to mylimy się w zupełności, świadczy o tem to przedstawienie.

Sądzimy, iż zespół ten nowy nie powinien ustawać w swej pracy, lecz śmiało iść naprzód i dać się poznać szerszemu ogółowi od czasu do czasu.

Dobrem by było, gdyby raz naprawdę zespół ten był trwałym i powiększył się, i by jego żywot był o wiele dłuższy niż dotychczasowego tow. Dramatycznego, które postawiło przed sobą wspaniały cel, jednakże nie wytrzymało.

Przedstawienie to urzędzone było staraniem T-wa gim. „Sokół“ i Kola Wychowanek, a z którego czysty zysk przeznaczono na cel tak wzniosły, jakim jest „Liga Obrony Powietrznej Państwa“.

Wszystkim życzliwym, którzy wzięli udział
w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. **Wacławowi Wesołowskiemu**

składają serdeczne Bóg Zapłać

Zona i Syn.

tralnych Organizacji Zawodowych — Komitet Tygodnia Akademika zwrócił się odezwą do pp. Starostów, Prezydentów miast i Prezesów Instytucji Społecznych o zawiązywanie lokalnych komitetów loterii wszędzie, gdzie znajdzie się chociaż trzy osoby gotowe zająć się sprawą.

Firmy handlowo - przemysłowe są proszone o przyjęcie do rozsprzedaży w czasie Tygodnia znaczków 10, 25 i 50-cio groszowych na rachunki, oraz ofiarowanie fantów na I-szą Ogólną - krajową Loterię na budowę domów akademickich i Dom Zdrowia w Zakopanem.

Każdy obywatel, jeśli go nie stać na współpracę, niechaj chociaż fant złoży.

W Warszawie zgłoszenia przyjmuje w godzinach biurowych Komitet Tygodnia Akademika: Kopernika 41. tel. 147-35 oraz 217-58 w godzinach 6—8 wieczorem.

KRONIKA

Kalendarzyk.

† *Piątek* Józefata B. M., Jukunda B. W.

Sobota Gertrudy P., Leopolda W.

Niedziela Edmunda B. W., Rufina

Poniedziałek Salomei O., Grzegorza Cudotw.

Wtorek Odon, Romana

Środa Elżbiety Wd., Poncjana P. M.

Czwartek Feliksa Walezego W.

Wschód słońca g. 7 m. 03. zachód g. 3 m. 39.

— **Pułapki na ludzi.** Jeden z naszych znajomych idąc wieczorem w noc ciemną chodnikiem przez Koński Targ około domu narożnego Natana padł całym ciężarem na wielki kamień — który tam leży od lat kilkunastu i bardzo boleśnie się potłukł. Nasuwa się pytanie, dla czego ludzie od tylu lat się kaleczą i nikt nie postara się o usunięcie przyczyny. Istotnie kamień jest za wielki aby go jeden człowiek miał dźwignąć — ale gromada mogła by to zrobić. Jak niesie legenda, miał to być kamień graniczny i sąsiedzi w nocy jeden drugiemu ustawicznie go posuwali, co miało być przyczyną jak kroniki głoszą, nawet sporów sądowych. Aż eksperci fachowi orzekli, że kamień ruchomy, nawet niewbrukowany, leżący na wierzchu — granicy stanowić nie może, gdyż w każdej chwili może być przetoczony gdzieindziej.

Drugi z naszych znajomych idąc również w ciemny wieczór ulicą Zduńską i trzymając się ściany, by skręcić w Browarną około domu dawniej Szenfelda — padł jak długi na samym rogu na jakąś kulę kamienną, która tam leży od czasu jak jeszcze na Zduńskiej nie było chodnika, by ktoś skręcając wozem kawał muru nie wywalil, lecz teraz,

gdy chodnik jest wysoki, wóz nań nie wjedzie, więc mieszkańcy proszą — aby od kogo to zależy — pro bono publico kazał usunąć tę drugą pułapkę.

Jest ich jeszcze więcej w postaci schodków na trotuarach, ale o tych to innym razem pomówimy.

— **Sprawozdanie rachunkowe Komitetu sprawozdania zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza w Łowiczu.** Wpłynęło na rachunek Komitetu 1855 złotych 44 gr. Wydatki połączone z uroczystością, a mianowicie: wydrukowanie 1000 egzemplarzy broszurek o Sienkiewiczu, ogłoszenia, zapomoga dla skautów wydelegowanych na uroczystość do Warszawy i kosza urządzenia akademii razem wyniosły 384 zł 95 gr. Wobec tego pozostało 1048 zł 80 gr. z czego w myśl uchwały Komitetu połowę t. j. 524 zł 25 gr. przesłano do Głównego Komitetu sprawozdania zwłok ś. p. Sienkiewicza Henryka w Warszawie, drugą zaś połowę również 524 zł 25 gr. złożono do dyspozycji Łowickiego Koła Macierzy Szkolnej, jako fundusz zakładowy na utworzenie w Łowiczu popularnej czytalni imienia Henryka Sienkiewicza.

Skarbnik:

Zieniewicz.

Przewodniczący

Dr. W. Olszewski.

— **Aleje im. H. Sienkiewicza.** Uchwałą XX posiedzenie Rady miejskiej z d. 23-24-X postanowiono przemianować dawne Glinki na Aleje im. H. Sienkiewicza.

Nie jeden z mieszkańców miasta prawdopodobnie nie widział jeszcze robót przygotowawczych na Glinkach, gdzie z wiosną zakwitną bzy i... powoje. Dawne Glinki przydziały się w inną postać i zamiast kupy śmieci, wilczych dołów i różnych niemożliwości, widzimy dziś regularne aleje i kłomby. Dziś to jeszcze wszystko martwe, przyjdzie jednak wiosna i dawne Glinki zamienią się w piękne aleje godne nazwy wielkiego pisarza-obywatela.

— **Z elektrowni Miejskiej.** W tym tygodniu komisja dozoru kotłów i maszyn z Warszawy sprawdziła działalność kotłów, nowej maszyny i pozostałych urządzeń elektrowni i znalazła wszystko w należyłym stanie. W czwartek nadszedł z zagranicy szeroki pas skórzany i w tym tygodniu, prawdopodobnie w sobotę, nowa maszyna będzie puszczona w ruch. Roboty instalacyjne w mieście posuwają się szybko naprzód i miasto otrzyma 160 lamp lukowych, będzie więc jasno jak w dzień. Brawo Magistrat!

— **Kanalizacja w Łowiczu.** Jak się dowiadujemy prace przygotowawcze do zaprowadzenia kanalizacji w mieście przybierają realne kształty. Z wiosną mają być rozpoczęte roboty. Jak widzimy obecny Zarząd i Rada Miejska pracują intensywnie w kierunku uzdrowienia dotychczasowych anormalnych warunków higienicznych. Pomalu, pomalu azjatyckie stosunki wszystkie znikną, powoli i gród „pelikani“ stanie w rzędzie miast kulturalnych. Tylko bruki i chodniki są okropne, ale może i to się naprawi. Czekajmy wiosny!

— **Wieczór towarzyski w klubie.** W sobotę dnia 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Klubie Urzędniczo-Obywatelskim zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości. Do tańca przygrywać będzie orkiestra rżnięta.

Mąka pszenna, żytnia, otręby, groch „Victorja“ kasza jęczmienna w spółce „Ziarno“ Aleja 3 Maja (Wjazdowa) Nr. 7. Nabyć można nawet 1 kilogram.

Żyto pszenicę, owies i wogóle produkty rolne nabywa od pp. rolników po cenach giełdowych Spółka „Ziarno“ Aleja 3 Maja Nr. 7 (Wjazdowa)

Pragnąc udostępnić zabawę i aby nie krępować pp. członkiń, członków i gości, Zarząd uprzejmie prosi o jaknajskromniejsze toalety. Zwykle stroje codzienne wystarczą w zupełności.

Zarząd.

— **Cenny dar do czytelnicy.** Czytelnia bezpłatna N. O. K. przy ul. Długiej otrzymała od p. Teresy Rószkiewiczówny w darze 1 rocznik „tygodnika Wędrowiec“ z 1874 roku; „Tygodnik Ilustrowany“ z 1910 roku i „Biesiadę Literacką“ z 1899 roku.

— **Zawiązanie Kółek Młodzieży.** Staraniem ks. wikarego R. Fiksa przy kościele św. Ducha założone będą kółka młodzieży żeńskiej i męskiej. Niesłychanie pożądanym byłoby, aby młodzież ze wszystkich sfer, zapisywała się gremjalnie do organizacji, gdzie znajdzie i godziwą rozrywkę i usłyszy niejedno pouczające słowo i radę.

Świeżo odnowiona sala Wikarjatyki doskonale nadaje się do wszelkich kulturalnych rozrywek, gdzie młodzież zbierając się mogłaby przepędzić czas nadzwyczaj pożytecznie. W najbliższą niedzielę po sumie ks. wikary R. Fiks w sali wikarjatyki Długa Nr. 2. będzie przyjmował zapisy na członków Koła młodzieży. Sądzimy, że chętnych znajdzie się bardzo wiele.

— **Narodowa Organizacja Kobiet dla dzieci i wojska.** Staraniem Oddziału Narodowej Org. Kob. w Łowiczu wyświetlane były w ubiegłą niedzielę przezrocza w Kinie Wojskowym na Podrzecznej dla dzieci szkół powszechnych, ochron i wojska.

Cel piękny, bowiem, udostępnianie szerszym masom rozrywki umysłowej, dając im w obrazach historję Polski i szczegółowe objaśnienie obrazów, zasługuje ze wszech miar na uznanie dla wielkiego zrozumienia obowiązków pań z Nar. Org. Kobiet.

Wielka sala Kina Wojskowego była przepelnioną tak, że musiano stać nawet w przejściach. Wyświetlane były obrazy za pomocą elektrycznej latarni prof. R. Klugego przy pomocy ucznia Gimnazjum p. Stefana Piotrowskiego zaś objaśnianie obrazów oddane było w ręce uczennicy Gimnazjum żeńskiego, z czego wywiązały się znakomicie Wyświetlane były niżej wymienione przezrocza: „Powstanie Listopadowe“ i bajki: „Gucio zaczarowany“, „Calinka“, „Tomcio Paluszek“ i „Snieżka“.

„Powstanie Listopadowe“ opracowały ucz. kl. VI p. p. Bursówna i Kaczorówna, zaś bajki wypowiedziała ucz. kl. VIII-ej p. Zofja Anyżówna nie jako bajki, lecz jako powiastki pouczające, że zainteresowały nietylko dzieci, ale i nas starszych.

W przerwach do obrazów grała na fortepianie utwory kompozytorów polskich p. Teresa Rószkiewiczówna. Dowiadujemy się, że w przyszłą środę Nar. Org. Kob. o godz. 5-ej po poł. urządza w Kinie Wojskowym na Podrzecznej „Wieczór bajek“ dla dzieci Łowicza z wejściem po 20 groszy od milusieńkiego.

Szczęść Boże w podjętej pracy.

— **Sejmik Powiatowy w poniedziałek** dn. 17 b. m. o godzinie 10 rano w Starostwie (na górze). W poprzednim numerze „Łowiczana“ podaliśmy krótkie sprawozdanie z posiedzenia Sejmiku Powiatowego.

Sprawozdanie to podaliśmy bez komentarzy z powodu spóźnionej pory i braku materiału a stało się to z tego powodu, że istnieją u nas jeszcze

zbyt bezceremonjalne stosunek i trzeba by mieć chyba detektywów, aby się dowiedzieć o posiadzeniach Sejmiku, gdyż istnieje taki zwyczaj, przynajmniej obecnie wprowadzony, że o posiedzeniach zawiadamia się społeczeństwo kartką przybitą wewnątrz lokalu Wydziału Powiatowego.

Tego rodzaju zwyczaje powinny być wyrzucone do lamusa lub do muzeum zabytków biurowych.

Komu wystarczają kartki przybite w biurze Wydziału, niech płaci podatki, skoro lekceważy się społeczeństwo, które płaci podatki.

Czasy nieliczenia się z ogółem minęły i ogół musi wiedzieć, kto, co i jak ma płacić, i co i jak projektuje się.

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

W najbliższą niedzielę w czytelnicy bezpłatnej Oddziału Nar. Org. Kob. będzie pełniła dyżur p. Jadwiga Olczykówna.

Do Członkiń Narodowej Org. Kobiet.

W piątek dn. 14 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Banku Ziemi Łowickiej p. doktorowa Aniela Chmielińska wypowie referat na temat: „Jak odnosi się obecnie większość młodzieży do rodziców“.

Wejście bezpłatne dla członkiń i wprowadzonych osób. Pożądana obecność młodzieży.

OGIĄDY

Od pracowników miejskich zł. 3, 80 gr. na schronisko dla b. dzieci na Korabce, jako pozostałość z rachunku kupna wianka dla ś. p. Mikołaja Bobotka.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali pomoc przy wyświetlaniu przezroczy, a mianowicie paniom: Stefanji Anyżowej, Zofji Anyżównie, Bursównie, Jadwidze Grzybowskiej, Kaczorównie, Jadwidze Olczykównie dyrektorce W. Roguskiej, Teresie Rószkiewiczównie i panom: porucznikowi 10 pp. Kietlińskiemu, prof. R. Klugemu, Stefanowi Piotrowskiemu składam w imieniu Zarządu Oddz. Nar. Org. Kob. w Łowiczu serdeczne podziękowanie.

Łowicz dn. 15 XI 1914 r.

Przewodnicząca
Marja Szajdingowa.

ROZMAITOSCI.

§ Wyjaśnienie w sprawie pożyczki w Państwowym Banku Rolnym (Warszawa, ul. Traugutta 11.) Wobec częstych nieporozumień w sprawie pożyczki umieszczamy poniższe wyjaśnienie Państ. Banku Roln. Państ. Bank Rolny udziela pożyczek właścicielom lub dzierżawcom drobnych gospodarstw. Pożyczkę otrzymać można: 1) na kupno zboża na zasiew, 2) na kupno nawozów sztucznych, 3) na kupno inwentarza, 4) na poprawę zniszczonych budynków, oraz 5) na podniesienie gospodarstwa zniszczonego przez pożar, powódź lub inną klęskę żywiołową. Pożyczki

są udzielane na okres dosyć krótki, bo tylko na pół roku, a w wyjątkowych wypadkach na 9 miesięcy. Wysokość pożyczki nie jest określona.

W celu otrzymania pożyczki należy nadesłać do Państwowego Banku Rolnego wyciąg z wykazu hipotecznego nieruchomości, na której mogłaby być zapisana na rzecz Państwowego Banku Rolnego odpowiednia kaucja hipoteczna na zabezpieczenie ewentualnej pożyczki.

W razie niemożności dostarczenia zabezpieczenia hipotecznego, sprawa udzielenia pożyczki może być rozpatrzona, jeżeli petent przedstawi trzech odpowiedzialnych majątkowo poręczycieli (gospodarzy), posiadających razem co najmniej 20 morgów gruntu, wolnego od obciążeń.

Co do każdego z proponowanych poręczycieli należy nadesłać wraz z podaniem o pożyczkę zaświadczenie Urzędu Gminnego sporządzone według odpowiedniego wzoru.

Ponadto należy nadesłać potwierdzony przez Urząd Gminy kwestionariusz, dotyczący samego petenta.

§ **Urodzaj okopowych.** Główny Urząd Statystyczny obliczył, że przypuszczalny zbiór ziemniaków z hektara wyniesie dla całej Polski 117 kwintali, a dla buraków cukrowych 185 kwintali. (Kwintal—100 kg).

Całkowity zbiór ziemniaków wyniesie przypuszczalnie 275 miliony kwintali, czyli o 3,2 proc. więcej, niż w roku ubiegłym, zaś urodzaj buraków cukrowych do 32 milionów kwintali, t. j. o 24,7 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

§ **Podwyższenie cła od zboża i mąki.** W Nr. 87 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie, mocą którego z dniem 6-tym b. m. cło wywozowe od żyta, pszenicy, mąki żytniej i mąki pszennej zostało ustanowione na 15 zł. od 100 kg., a więc cło od żyta i mąki żytniej zostało podwyższone trzykrotnie. Cło wywozowe od owsa i jęczmienia zostało ustanowione na 10 złotych od 100 kg. Zarządzenie to wywołało oczywiście wielkie poruszenie w kołach rolniczych jako równoznaczne z niemal całkowitym zakazem wywozu.

§ **Obligacje Pożyczki Konwersyjnej jako Wadja i Kaucje.** Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu wypuszczonem na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go marca roku bieżącego pięć procentowe obligacje pożyczki konwersyjnej mogą być przyjmowane jako wadja, kaucji akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych. Obligacje pożyczki konwersyjnej przyjmowane być mają aż do odwołania w wysokości 60 proc. swej imiennej wartości.

§ **Wycofanie z obiegu biletów zdawkowych.** Ministerstwo skarbu opracowuje projekt rozporządzenia o wycofaniu z obiegu biletów zdawkowych wartości do 1 złotego i zamiany ich na bilon metalowy, ewentualnie na bilety Banku Polskiego lub bilety zdawkowe wartości 1 i 2 zł. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca r. b. przewiduje, iż wymiana biletów zdawkowych wartości do 1 złotego rozpocząć się ma w dniu 1 listopada 1924 r. Termin ostateczny wymiany biletów zdawkowych upływa w dniu 31 stycznia 1925 r. Zgodnie z tym rozporządzeniem Ministerstwo Skarbu ustali warunki oraz terminy wymiany biletów zdawkowych. Przypomnieć należy, iż bilety zdawkowe wypuszczone były przejściowo przy wprowadzeniu waluty złotej, wobec tego, iż na ten ter-

min nie mogła być dostarczona odpowiednia ilość bilonu metalowego.

§ **Urodzaj u nas i na świecie.** Według ostatnich obliczeń urodzaj w roku bieżącym przedstawia się następująco: żyta zebrano 45,575 kwintali (1 kwintal—100 kg.), co stanowi w porównaniu ze zbiorami przeszłorocznymi (59,624 kwintali) o 24 proc. mniej; pszenicy zebrano w roku bieżącym 11,250 kwintali, (w roku ub. 15,537 kwintali), czyli w roku bieżącym o 14 proc. mniej. W niektórych powiatach Małopolski wschodniej urodzaj jest niezwykle niski.

Podobnie i w innych krajach zbiór tegoroczny jest niższy od zbioru roku ubiegłego. Według wiadomości międzynarodowego instytutu rolnictwa w Rzymie przewidywany jest zbiór nieco wyższy od średniego, ale prawie we wszystkich krajach niższy od zbioru zeszłorocznego.

Ogólnie biorąc, można powiedzieć, że w Europie północnej i północno-zachodniej plon będzie nieco wyższy od średniego, dobry w Europie środkowej, niższy od średniego w Europie południowej i południowo-wschodniej, z powodu długotrwałej suszy. Ostatnie wiadomości ze Stanów Zjednoczonych brzmią pomyślnie, jak również z Australji, gdzie w połowie roku padały deszcze.

Z okopowych ziemniaki są spóźnione, ale pogoda sprzyjająca w czerwcu, zapowiada się lepiej niż w roku zeszłym, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych. Uprawa buraków cukrowych wzrosła w wielu państwach europejskich, a mianowicie w Belgji, Francji, we Włoszech, w Niderlandach i Czechosłowacji. Największy wzrost produkcji cukru wykazuje Szwecja, następnie Austria, Rumunja, dalej Bułgarja i Węgry.

Co do lnu, to instytut rzymski ma dane, że uprawa jego rozszerzyła się w Belgji, Francji i Niderlandach a bardzo znacznie w Kanadzie (o 21 proc.) i Stanach Zjednoczonych o 64 proc. Naogół zbiór zapowiada się dobrze z wyjątkiem Irlandji i poczęści Belgji.

§ **Echa z Kongresu rolniczego.** W najbliższych dniach ukaże się w druku sprawozdanie z prac 1-go Polskiego Kongresu Rolniczego odbytego w dn. 15—17 czerwca r. b. p. t. „Pamiętnik 1-go Polskiego Kongresu Rolniczego“.

„Pamiętnik“ w dwóch tomach objętości około 75 arkuszy druku zawierać będzie wszystkie referaty wygłoszone na Kongresie, wnioski ogólne, sekcyjne przyjęte na plenarnych posiedzeniach Kongresu, materiały dotyczące organizacji oraz protokoły stenograficzne posiedzeń plenarnych i sekcyjnych Kongresu.

Cena obydwóch tomów wynosić będzie około 12 złotych. Ze względu na konieczność unormowania ograniczonego zresztą nakładu wydawnictwa Komitet Organizacyjny Kongresu zwraca uwagę osób interesujących się tem wydawnictwem na konieczność wcześniejszego zamawiania egzemplarzy. Zamówienia kierować należy pod adresem: Warszawa, Centr. Tow. Rolnicze, Kopernika 30 dla Komitetu Organiz. Kongresu.

„Pamiętnik 1-go P. K. R.,“ będzie nietylko miłą pamiątką dla wszystkich osób, uczestniczących w Kongresie, ale i niezbędnym źródłem dla poznania naszych stosunków rolniczych potraktowanych w poszczególnych referatach bardzo gruntownie przez najbardziej powołane do tego osobistości.

Drzewo opałowe różnych gatunków posiada Spółka „Ziarno“ Aleja 3 Maja Nr. 7 (Wjazdowa)

Okradziony złodziej.

„Jedność“ nr. 4, umieszcza następującą anegdotkę, która ukazała się w „La Cooperation Belge“ nr. 12:

Pewien możny pan zamieszkały w wiosce węgierskiej, siedząc przy oknie w swem mieszkaniu, był świadkiem bardzo zajmującej rozmowy między cyganem a żydem, zatrzymanym na drodze.

Z toku tej rozmowy pan wywnioskował, że cygan chce sprzedać swego konia żydowi. Ożywioną rozmowę prowadzono przy wielkiej gestykulacji. Wkońcu interes załatwiono i żyd prowadzi konia.

— Ciekaw jestem—myśli sobie pan—który z nich zrobił dobry interes.

Posłał więc po żyda, który przybył natychmiast.

— Powiedz mi—pyta pan—czyś ty zrobił dobry interes?

— Niezły. Zapłaciłem za konia 50 florenów, a jestem pewien, że sprzedam go za sto. Tyle est wart.

— Ale twój koń kuleje.

— Ja wiem dobrze o tem. Cygan nie spostrzegł, że przez nieuwagę kowala gwóźdź został źle wbity przy podkuciu. Jeśli wyjmę gwóźdź, koń przestanie kuleć. Ja dobrze strzegę swych spraw i wiem co mówię.

I żyd poszedł zadowolony.

Za chwilę pan woła cygana i stawia mu to samo pytanie.

— Czyś ty zrobił dobry interes?

— Wyśmienity. Mój koń jest chory i nie mam z niego żadnej korzyści. Od czasu, jak okulał mi w jarmark, nie miałem nadziei sprzedania go za 25 florenów, a tymczasem żyd zapłacił mi za niego 50 florentów.

— Głupi jesteś! On ci zapłacił właśnie dlatego 50 florenów, że zauważył u konia tę wadę, choć cię ona trapiła. Koń kuleje dlatego, że jest źle podkuty i gwóźdź go rani. Gdy wyjmiesz gwóźdź, koń przestanie kuleć.

Cygan wybuchnął śmiechem.

— On i nadal będzie kuleć, gdyż oddawna kuleje. Gwóźdź ten sam wbilem koniowi, aby tym sposobem upozorować kulenie. Żyd przepadł z kretesem.

Po odejściu cygana pan ucieszony z takiego obrotu sprawy, sprowadził żyda który znajdował się w pobliskiej karczmie. I następnie opowiedział mu, dlaczego cygan taki zadowolony. Żyd zrobił wielkie oczy i wykrzyknął oburzony:

— A to kanalia! złodziej! łobuz! Całe szczęście, że ja mu zapłaciłem za konia fałszywymi pieniędzmi!

Ogłoszenie

„Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego ogłasza że dnia 17 listopada r. b. odbędzie się posiedzenie Sejmiku. Na porządku dziennym sprawy, które zdjęto z obrad w dniu 5 listopada. Początek o godz. 10 rano“.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: w z. Zieniewicz.

Okazyjnie **KAPELUSZE DAMSKIE** filcowe do sprzedania tanio
Kości-Targ 6 p. p. Krasnowolscy.

2—1

Oszczędzacie dużo pieniędzy

jeśli nosicie obcasy i zelówki gumowe

BERSON

4—3

Obwieszczenie.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż po zmarłej w dniu 15 czerwca 1924 roku Edycie Oldze Leimbach, właścicielce dwóch ról w terytorjum miasta Łowicza, oznaczonych hipotecznym Nr 250 (punkt 3,) toczy się postępowanie spadkowe, zamknięcie którego wyznaczono na dzień 18 lutego 1925 roku w kancelarji Wydziału hipotecznego w Łowiczu.

Wzywa stę interesowanych do zgłoszenia swych praw, pod skutkami prekluzji.

Wezwanie do składania ofert.

Oddział Techniczny Wydziału Powiatowego w Łowiczu zaprasza do składania ofert na budowę drewnianych mostów w Bolimowie na rzece Rawce. Długość mostów 42 m. b. Termin składania ofert do dnia 20 listopada b. r.

Bliższe warunki, plany i ślepe kosztorysy są do przejrzania w Biurze Oddziału Technicznego (Wydział Powiatowy) w dni powszechne od 8—10 rano

Zapieczone oferty z napisem Oferta, mosty w Bolimowie należy do wymienionego czasu przesyłać pod adresem Wydziału Powiatowego.

Wydział zastrzega osobie prawo oceny i wyboru złożonych ofert.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: w z. Zieniewicz.

Futro damskie popielice

oraz bekiesza

są do sprzedania przy ul. Koński Targ Nr. 8 m. 3.
3—3

Redzis Jan zgubił dokumenta wojskowe wydane w P. K. U Kielce. 3—1.

Taube Frajde Wajnsztok zgubiła dowód osobisty № 2074 wydany w Starostwie w Łowiczu. 3—1

Kinematograf, „EOS“

W sobotę dnia 15|XI i w niedzielę dnia 16|XI r. b

Wielki Turniej Miłości

Dramat w 8 aktach wytworni amerykańskiej. W rolach głównych: Betty Compton i Bert Lyttel.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza dbając o zdrowotność dziatwy i młodzieży szkolnej iak, również i mieszkańców miasta, kapitalnie odremontował, udoskonalił i uruchomił kąpiele miejskie (wanny, prysznice i parownię), które od bieżącego tygodnia czynne będą w czwartki, piątki i soboty co tydzień w godzinach od 9 rano do 9 wieczór.

Podając powyższe do wiadomości ogółu; wzywamy o popieranie instytucji miejskich, które z wielkim nakładem pracy, energji i pieniędzy powołujemy do życia dla dobra wszystkich. —

Magistrat.

CHRZEŚCIJAŃSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

„ZIARNO”

Spółka z ogr. odpow.

w ŁOWICZU, Aleja 3-go Maja № 7 (Wjazdowa)

Kupuje bezpośrednio od pp. rolników po cenach giełdowych:

żyto	wykę
pszenicę	rzepak
owies	groch
jęczmień	fasolę

oraz sprzedaje na kredyt i za gotówkę; Mąkę żytnią, mąkę pszenną, otręby i wszelkie produkty rolne.

DZIAŁ OPAŁOWY

został zaopatrzony w pierwszorzędny węgiel z głębokich kopalń oraz drzewo opałowe różnych gatunków.

Dostawa wszystkich produktów wprost do domów.

Kupującym większe ilości — kredyt wekslowy lub otwarty.

5—3

Cena numeru 20 groszy. — kwartalnie 2 złp.—z przesyłką pocztową 2 złp. 30 groszy

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. **

Nekrologi i reklamy 30 groszy. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy

* Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.

Rękopismów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.**

Druk **K. Rybackiego** w Łowiczu.